

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania I. Z.
przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w K.
o prawo do wojskowej renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w K., decyzją z 8 lutego 2013 r., odmówił I.Z. prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu W. Z. W decyzji wskazano, że w chwili śmierci męża małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej – zamieszkiwali osobno, mieli ustaloną odrębność majątkową i nie utrzymywali więzi małżeńskich.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła I. Z.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 24 października 2013 r., oddalił odwołanie, ustalając następujący stan faktyczny.

Małżeństwo I. i W. Z. zostało zawarte 26 sierpnia 2006 r. Małżonkowie zamieszkali razem. W.Z. był uprawniony do emerytury wojskowej. W dniu 5 grudnia 2011 r. W. Z. poinformował Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w K. o zmianie miejsca stałego pobytu z S. (gdzie mieszka i jest zameldowana

wnioskodawczyni) na S.1 (gdzie przed zawarciem małżeństwa mieszkał i był zameldowany zmarły mąż wnioskodawczyni). Od grudnia 2011 r. małżonkowie mieszkali oddzielnie. Do dnia zgonu W. Z. był zameldowany i mieszkał w S.. W. Z. zmarł 11 grudnia 2012 r. Postępowanie sądowe w sprawie o rozwód zostało umorzone w związku z jego śmiercią. Koszty pogrzebu zmarłego pokrył w całości jego brat M. Z.; jemu też organ rentowy wypłacił zasiłek pogrzebowy. W grudniu 2012 r. I. Z. złożyła wniosek o rentę rodzinną wojskową po zmarłym mężu W. Z.

W dniu 16 stycznia 2012 r. do Sądu Okręgowego w K. wpłynął pozew o rozwód złożony przez pełnomocnika męża wnioskodawczyni, który domagał się rozwiązania małżeństwa przez rozwód z orzeczeniem o wyłącznej winie I. Z. za rozkład pożycia. W toku postępowania rozwodowego mąż konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko wyrażone w pozwie rozwodowym. W dniu 22 lutego 2012 r. małżonkowie zawarli przed notariuszem umowę majątkową, wyłączając z tym dniem między nimi ustawową wspólność majątkową i ustanawiając ustrój rozdzielności majątkowej. Wnioskodawczyni nie miała prawa do alimentów ze strony męża ustalonych ugodą bądź wyrokiem sądu. W toku procesu rozwodowego nie domagała się przyznania jej alimentów od męża.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przyjął, że małżonkowie co najmniej od grudnia 2011 r. nie mieszkali razem, prowadzili osobne gospodarstwa domowe i mieli osobne finanse, a podejmowane przez wnioskodawczynię próby nawiązania kontaktu z mężem i odbudowania więzi małżeńskich były nieskuteczne. Między małżonkami ustała więź uczuciowa, o czym świadczy pozew rozwodowy i konsekwentnie podtrzymywane przez męża wnioskodawczyni żądanie orzeczenia rozwodu z jej winy. Istnieniu wspólności małżeńskiej między małżonkami przeczy także całokształt materiału zgromadzonego w aktach sprawy rozwodowej zainicjowanej przez męża wnioskodawczyni. Sąd podkreślił, że małżonkowie mieli odrębne miejsca zamieszkania i zameldowania, ustanowioną notarialnie odrębność majątkową, toczyła się między nimi sprawa rozwodowa, każde z nich utrzymywało się samodzielnie i prowadziło odrębne życie. Renta rodzinna jest natomiast świadczeniem kompensującym utracone wskutek śmierci żywiciela środki utrzymania, a jej funkcja alimentacyjna jest bezsporna.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniosła I. Z. osobiście oraz pełnomocnik I. Z.

Pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, sprowadzającą się do błędnego przyjęcia braku wspólności małżeńskiej między I. i W. Z.. Podniósł także zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c.

- I. Z. w apelacji sporządzonej osobiście sformułowała zarzuty: naruszenia art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez błędną interpretację pojęcia wspólności małżeńskiej; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie dokonania wszechstronnych rozważań w oparciu o cały zebrany materiał dowodowy oraz dowolną ocenę dowodów.

Obie apelacje zawierały wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości przez stwierdzenie, że I. Z. przysługuje prawo do renty rodzinnej wojskowej po zmarłym mężu W. Z..

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 4 września 2014 r., oddalił apelacje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstawy do ustalenia, że I. i W. Z. w dacie śmierci męża wnioskodawczyni nie pozostawali w faktycznej wspólności małżeńskiej. Podstawę do takich ustaleń dają w szczególności następujące bezsporne okoliczności: wyjazd męża ubezpieczonej z S. do S1. i oddzielne miejsce zamieszkania małżonków od grudnia 2011 r., złożenie 16 stycznia 2012 r. przez W. Z. pozwu o rozwód z orzeczeniem o winie ubezpieczonej za rozkład pożycia, zawarcie przez małżonków 22 lutego 2012 r. małżeńskiej umowy majątkowej wyłączającej z tym dniem ustawową wspólność majątkową, wreszcie – pokrycie kosztów pogrzebu W. Z. i pobranie zasiłku pogrzebowego przez jego brata. Wobec tych bezspornych okoliczności Sąd drugiej instancji uznał za trafne ustalenie Sądu pierwszej instancji, że istniejący między małżonkami konflikt, uwidoczniiony także w intensywności twierdzeń podnoszonych przez nich w postępowaniu rozwodowym, nie pozwala na przyjęcie, iż tak znacznie zaburzone stosunki między wnioskodawczynią i jej

mężem uległy na tyle istotnej poprawie przed jego śmiercią, że możliwe byłoby przyjęcie odtworzenia wspólności małżeńskiej przed śmiercią W. Z..

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji naruszenia prawa materialnego. Wnioskodawczyni nie wyczerpała przesłanek do nabycia renty rodzinnej, gdyż nie pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej i nie miała prawa do alimentów z jego strony, ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą.

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Apelacyjny wniosła I. Z., zaskarżając wyrok w całości i podając jako podstawy kasacyjne: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 § 1 k.p.c., art. 386 § 4 i art. 477^{14a} k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącej sformułował istotne zagadnienie prawne oraz wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Pełnomocnik skarżącej przyjął, że wobec wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014 nr 5, poz. 52) istnieje potrzeba ponownego rozważenia stanowiska Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pełnomocnik skarżącej przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie: „czy można w chwili obecnej utrzymać stanowisko o braku konieczności przesłankowego (hipotetycznego) weryfikowania uprawnienia do alimentów wdowy, która w dacie śmierci męża nie była z nim rozwiedziona i nie miała w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów w drodze wyroku lub ugody sądowej”. Pełnomocnik wyraził pogląd, że zarówno organ rentowy, jak i sądy powszechne, powinny dokonywać hipotetycznego ustalenia prawa do alimentów, gdyż po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny nie jest dopuszczalne poprzestanie

na samym stwierdzeniu, że nie został wydany wyrok ani nie zawarto ugody sądowej w zakresie alimentów. W złożonym dodatkowo piśmie procesowym pełnomocnik skarżącej podał uzupełniające argumenty uzasadniające jego zdaniem przyjęcie skargi do rozpoznania. Powołał się w szczególności na wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14 (OSNP 2016 nr 7, poz. 90) jako argument za aktualnością zagadnienia. Ponadto powołał się na oczywistą zasadność skargi wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Tej samej kwestii dotyczyło przedstawione przez pełnomocnika kolejne zagadnienie prawne, w brzmieniu: „czy ewentualną zmianę przepisów prawa materialnego po wydaniu wyroku I instancji, która powoduje rozszerzenie zakresu przedmiotowego żądania możliwego do sformułowania na jej podstawie, uznać można każdorazowo za niezawinione przez sąd I instancji nierozpoznanie istoty sprawy, które stanowi obligatoryjną, braną przez sąd II instancji pod uwagę z urzędu, przesłankę do uchylenia wyroku I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wobec pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W ocenie Sądu Najwyższego skarżąca nie wykazała w przekonujący sposób istnienia którejkolwiek z tych przesłanek.

Pełnomocnik skarżącej argumentował, że złożona skarga powinna zostać rozpoznana ze względu na sformułowane w niej zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy nie podziela jednak poglądu o występowaniu takiego zagadnienia. W utrwalonym orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że sformułowanie „istotnego zagadnienia prawnego”, uzasadniającego przyjęcie skargi do rozpoznania, powinno: 1) przybrać formę pytania, 2) być sformułowane w oparciu o

okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych ustaleń, 3) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny, aby umożliwiło sądowi kasacyjnemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi w kwestii jurydycznej, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu, 4) dotyczyć problemu, który rzeczywiście (a nie pozornie) budzi istotne (poważne) wątpliwości prawne. Wszystkie wymienione przesłanki powinny zostać spełnione łącznie. Konstrukcja „istotnego zagadnienia prawnego” powinna zatem opierać się na określeniu przepisów prawa (materialnego lub procesowego), w związku z którymi zagadnienie zostało sformułowane, i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen.

Sformułowane przez pełnomocnika skarżącej zagadnienie prawne opiera się na założeniu o istnieniu każdorazowego obowiązku ustalania przez sąd ubezpieczeń społecznych hipotetycznego prawa do alimentów, które mogłoby przysługiwać żonie zmarłego ubezpieczonego ubiegającej się o rentę rodzinną po zmarłym. Jest to założenie nietrafne, które nie znajduje potwierdzenia w powoływanym przez skarżącą wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

W sentencji wyroku z 13 maja 2014 r., SK 61/13, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową – jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku Trybunał podkreślił, że renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania, rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd wyrokiem lub ugodą zawartą przed sądem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego. Zdaniem Trybunału, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich, nie mogą ponosić ujemnych

następstw w postaci nierównego traktowania w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

W przytoczonym wyroku Trybunał Konstytucyjny w żaden sposób nie sugerował obowiązku hipotetycznego badania przez sąd ubezpieczeń społecznych istnienia prawa do alimentów po stronie jednego z małżonków w celu ustalenia jego prawa do renty rodzinnej po drugim zmarłym małżonku. Przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału w sprawie SK 61/13 było jedynie stwierdzenie, że alimenty mogą być ustalone w każdej dowolnej formie – nie tylko w wyroku sądu lub w ugodzie zawartej przed sądem, lecz także w dobrowolnej umowie zawartej przez rozwiedzionych małżonków a nawet w sposób dorozumiany przez dobrowolne regularne spełnianie obowiązku alimentacyjnego. Rozwinięciem też wyroku Trybunału jest wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14 (OSNP 2016 nr 7, poz. 90), zgodnie z którym małżonka rozwiedziona, która po rozwodzie nadal otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą sądową należności z tytułu zadośćuczynienia obowiązkowi przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.), nabywa prawo do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 w związku z art. 67 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach).

Oba przytoczone orzeczenia nie mogą jednak znaleźć bezpośredniego zastosowania w rozpoznawanej sprawie, ponieważ dotyczyły sytuacji małżonki rozwiedzionej, tymczasem – jak ustalił Sąd odwoławczy – I. Z. nie jest małżonką rozwiedzioną (nie doszło do orzeczenia rozwodu, z powodu śmierci jej męża w toku procesu o rozwód), a przede wszystkim nie miała w dniu śmierci męża ustalonego prawa do alimentów z jego strony. To ustalenie Sądu należy rozumieć w ten sposób, że wnioskodawczyni nie miała ustalonych alimentów od zmarłego męża w żadnej formie – ani wyrokiem sądu, ani ugodą sądową, ani dobrowolną umową stron lub dobrowolnym spełnianiem przez niego obowiązku alimentacyjnego. To ustalenie jest wiążące dla Sądu Najwyższego.

Nie występuje sugerowana rozbieżność między wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014 nr 5, poz. 52) i uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138), w której podkreśla się prawnie doniosłą rolę

pozostawiania małżonków do momentu śmierci jednego z nich w faktycznej wspólności małżeńskiej, a nie jedynie formalnym związku małżeńskim.

Pełnomocnik skarżącej wywodzi błędne wnioski tak z treści, jak i z samego faktu wydania przez Trybunał wyroku z 13 maja 2014 r. Sformułowane przez niego dodatkowe zagadnienie prawne nie pozostaje w związku z rozpoznawaną sprawą. Podstawa materialnoprawna rozstrzygnięcia nie uległa zmianie, co sugeruje pełnomocnik skarżącej. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma charakter tzw. wyroku interpretacyjnego. Wyrok interpretacyjny to orzeczenie, w którego sentencji Trybunał stwierdza zgodność albo niezgodność z Konstytucją zaskarżonego przepisu w określonym jego rozumieniu. Wyrok interpretacyjny nie eliminuje przepisu, ale określony sposób jego interpretacji. Na podstawie wyroku Trybunału z 13 maja 2014 r. art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie utracił mocy obowiązującej. Nie zmieniła się jego treść (brzmienie). Trybunał przedstawił jedynie sposób jego interpretacji zgodny z Konstytucją RP.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie daje podstaw do formułowania szczególnych obowiązków sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie dotyczącej ustalenia prawa do renty rodzinnej. Aktualna pozostaje reguła wyrażona w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., zgodnie z którą to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Tym samym to na skarżącej, jako domagającej się przyznania prawa do renty rodzinnej dla wdowy, ciążył obowiązek wykazania, że byłaby uprawniona do alimentów od zmarłego męża oraz na jakiej podstawie. Sąd nie miał obowiązku dokonywać takich ustaleń z urzędu, zwłaszcza że z akt sprawy rozwodowej nie wynikało, aby wnioskodawczyni domagała się w toku postępowania o rozwód przyznania na jej rzecz alimentów od męża.

Złożona skarga kasacyjna nie jest także oczywiście uzasadniona, w świetle przedstawionych przez pełnomocnika skarżącej argumentów. Zarzut rażącego naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. czy art. 386 § 4 k.p.c. skarżąca wiąże z istnieniem wcześniej sformułowanego rzekomego obowiązku sądu dotyczącego ustalenia hipotetycznego prawa wnioskodawczyni do alimentów. Skoro tego typu obowiązku nie można wywieść z obowiązujących przepisów albo wyroku Trybunału

Konstytucyjnego, to tym samym jego pominięcie nie może być przedmiotem skutecznego zarzutu.

Podsumowując, skarżąca nie wykazała, aby w rozstrzyganej sprawie występowały istotne zagadnienia prawne albo potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nieskuteczna okazała się także próba wykazania, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca nie sprostала tym samym obowiązkowi wykazania, że złożona skarga kasacyjna zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie dopatrył się również nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wiązanej przez skarżącą z nierozpoznaniem istoty sprawy albo pozbawieniem jej możliwości obrony jej praw.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.